



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(940)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (112.)
oraz Komisji Ustawodawczej (203.)
w dniu 27 maja 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druk senacki nr 539).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 39)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu. Serdecznie witam w imieniu pana przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej, którą reprezentuję.

Przedmiotem naszego wspólnego posiedzenia jest projekt ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – druk senacki nr 539.

Przede wszystkim chcę przywitać przybyłych na nasze wspólne posiedzenie gości. Witam pana dyrektora Bołonkowskiego z Ministerstwa Sprawiedliwości, witam przedstawicieli Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu.

Chcę państwa poinformować, że otrzymaliśmy szereg opinii w tej sprawie: od UKIE, że przedmiot ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej; od ministra sprawiedliwości – ale jest pan dyrektor, więc zapewne przedstawi swoje stanowisko; od pani prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, która nie zgłasza zastrzeżeń; od Krajowej Izby Radców Prawnych, która zajęła podobne stanowisko; od Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, które przedstawiło szereg uwag do projektu ustawy; jak również od przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, która nie zgłasza nowych propozycji zmian ani zastrzeżeń; oraz od prezesa Sądu Najwyższego, profesora Gardockiego, który także nie zgłasza zastrzeżeń.

Na krótko udzielię głosu przedstawicielowi Biura Legislacyjnego.

Pan Marek Jarentowski, proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Dziękuję bardzo.

Inicjatorem projektu jest Komisja Ustawodawcza. Przyczyną inicjatywy był wyrok Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 2008 r. o sygnaturze P 17/07. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z konstytucją art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zakresie, w jakim stanowią, iż w postępowaniu uproszczonym pobiera się od apelacji opłatę stałą, liczoną jak od pozwu od wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy, niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia w apelacji.

Postanowienia ustawy zasadniczej nie wykluczają całkowicie ustanowienia w aktach niższego rządu pewnych ograniczeń w zakresie prawa do sądu, pod warun-

kiem że ograniczenia te nie skutkują zamknięciem dostępu do sądu w sprawach naruszeń konstytucyjnych wolności i praw oraz że będą mieścić się w granicach wyznaczonych w art. 31, czyli chodzi o proporcjonalność. Trybunał zauważył, że norma prawna wywodzona z art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy o kosztach statuuje w istocie ograniczenie prawa do sądu, a jego waga i doniosłość mogą być różne w zależności od okoliczności konkretnej sprawy. Wymienione przepisy przesadzają o tym, że w postępowaniu uproszczonym opłata od apelacji będzie równa opłacie uiszczanej od pozwu, czyli ustalonej przez odniesienie do wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu umowy, i to bez względu na to, jak wysoka jest w danym wypadku wartość przedmiotu zaskarżenia. W konsekwencji, przy stosunkowo niewielkiej wartości przedmiotu zaskarżenia, może się zdarzyć, że opłata od apelacji będzie nadmiernym obciążeniem finansowym, zwłaszcza w przypadku spraw zaliczanych do kategorii z art. 28 pkt 4, a mianowicie tych, których wartość przedmiotu sporu albo też wartość przedmiotu umowy przekracza próg 7,5 tysiąca zł. Opisywana bariera ekonomiczna może, zdaniem Trybunału, ujemnie rzutować na dostęp do sądu w fazie odwoławczej, a tym samym także ograniczać prawo do ostatecznego wyroku sądowego.

Rozwiązanie to wypada niekorzystnie również w zestawieniu z konstrukcją przyjętą w zwykłym trybie postępowania, gdzie o wysokości opłaty od apelacji decyduje już wartość przedmiotu zaskarżenia i gdzie de facto opłata ta limitowana jest interesem faktycznym skarżącego. Trybunał przypomniał też, że wedle intencji projektodawcy przedstawionych w uzasadnieniu projektu ustawy nowe uregulowania w dziedzinie kosztów sądowych miały w praktyce doprowadzić do zmniejszenia ciężarów finansowych związanych z dochodzeniem roszczeń na drodze sądowej. Do końca tak się nie stało, dlatego że sposób obliczania opłaty zawarty w art. 28 ustawy o kosztach powoduje, iż realizacja założonego przez projektodawcę rozwiązania możliwa jest tylko w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Stawki opłaty od pozwów w tym postępowaniu są stosunkowo niskie i łatwe do określenia. Przyjęcie jednak za podstawę obliczenia opłaty od apelacji wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy, niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia, powoduje, że w odniesieniu do faktycznego interesu skarżącego w niektórych wypadkach następuje gwałtowny wzrost tej wysokości. Możliwa jest też taka sytuacja, że wysokość opłaty będzie równa lub nawet wyższa od przedmiotu zaskarżenia. Ostatecznie więc zostaje osiągnięty efekt przeciwny do zamierzonego przez ustawodawcę. W skrajnych przypadkach, gdy opłata należna od apelacji przewyższa wartość przedmiotu zaskarżenia, dochodzi wręcz do podważenia sensu dochodzenia przez stronę swoich racji z powodów ekonomicznych, zaś przyznane ustawą prawo wywiedzenia środka zaskarżenia staje się w rzeczywistości iluzją.

W konsekwencji, mając na uwadze zarówno sentencję wyroku, jak i jego uzasadnienie, Komisja Ustawodawcza zaproponowała nadanie nowego brzmienia art. 28, przedstawionemu w druku nr 539. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel ministerstwa, pan dyrektor Bołonkowski, chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości projekt ten nie budzi zastrzeżeń. Jest on wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego i nie wychodzi poza granice tego wyroku. Tak że projekt, jak powiedziałem, zasługuje na pozytywną opinię.

Pewne wątpliwości mogłyby się nasuwać w związku z brzmieniem art. 2 przepisu przechodniego, który nakazuje stosować do apelacji wniesionych przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy przepisy w brzmieniu dotychczasowym, a przecież przepis w dotychczasowym brzmieniu został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjny. Ale rozumiem że intencja jest taka, że należy stosować dotychczasowe przepisy z uwzględnieniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które było orzeczeniem tak zwanym zakresowym. Tak że ze swojej strony nie zgłaszam zastrzeżeń.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Jest pan wnioskodawca. Udzielam głosu panu wnioskodawcy, a jednocześnie członkowi obu komisji.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Chciałbym się skupić na uwagach, które zostały przedłożone przez Krajową Radę Sądownictwa i które wydają mi się być cenne w punkcie dotyczącym kwestii, jaka powinna być...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Iustitię, przepraszam.)

Przepraszam, Iustitię.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Stowarzyszenie „Iustitia”).

Tak jest.

...Jaka powinna być opłata sądowa od zażalenia na postanowienie wydane w toku postępowania, albowiem rzeczywiście są spory co do tego, czy ta opłata winna wynosić 1/5 opłaty stałej, czy opłaty stosunkowej. I tutaj jest propozycja, żeby ustalić jednolitą zasadę, że ta opłata powinna wynosić 30 zł, czyli równowartość opłaty podstawowej. Przypominam, że opłata podstawowa to jest też nowinka tej ustawy, którą zresztą ja bardzo negatywnie oceniam, bo jest to absurdalna ustawa. Sama ustawa o kosztach liczy blisko dwieście artykułów w sytuacji, kiedy kodeks postępowania cywilnego, regulujący całość postępowania, liczy niewiele ponad tysiąc pięćdziesiąt, około tysiąca stu artykułów. Tak że już same proporcje wskazują na to, że jest to ustawa, jak to prawnicy mówią, przegadana, niedokładna, która wzbudza wątpliwości. Jak się ostatnio analizuje tak zwane zielone orzecznictwo Sądu Najwyższego, to gros orzeczeń dotyczy kwestii kosztów, a nie kwestii problemów prawnych, które powinny być przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego i innych sądów. Dlatego uważam, że należałoby się przychylić do propo-

zycji Iustitii. Jestem jak najbardziej za tym. Tylko nie wiem, czy... Na tym etapie postępowania to jest jeszcze nasza inicjatywa, więc chyba możemy to zrobić.

(*Senator Leon Kieres*: Chodzi panu o te 30 zł?)

Tak, tak.

(*Senator Leon Kieres*: A co do wcześniejszych uwag dotyczących art. 28?)

Wcześniejsze uwagi dotyczą kwestii decydowania o tym, jak wysoka ma być ta opłata. Ta opłata...

(*Senator Leon Kieres*: Nie, nie, nie.)

Przepraszam, to proszę sprecyzować, bo nie za bardzo wiem, o co pan profesor pyta.

Senator Leon Kieres:

Iustitia proponuje zupełnie nową redakcję...

(*Senator Zbigniew Cichoń*: Tak.)

...art. 28, wyraźnie wskazując – ja tak jakoś pobieżnie się w tym zorientowałem, bo wcześniej nie miałem tego pisma – że w sprawie podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym pobiera się opłatę stałą od pozwu, czyli jest oddzielenie pozwu, przy wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy, a od apelacji, przy wartości przedmiotu zaskarżenia, tak jak jest to w naszym przedłożeniu. Iustitia zwraca uwagę, że obecna redakcja z pomieszczeniem alternatywy zwykłej „lub” i rozłącznej „albo” – proszę to zobaczyć – sprawia, że ten przepis jest niejednoznaczny. Nie wiadomo jednoznacznie, do czego te opłaty się odnoszą. Stąd oni zaproponowali inne brzmienie tego przepisu, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Cichoń:

Hm. Szczerze mówiąc ja tego aspektu nie rozważałem. Jakoś tak się złożyło, że dzisiaj przystąpiłem do tego z marszu. Ale rzeczywiście. Moim zdaniem w ogóle tworzenie osobnych reżimów dla różnego rodzaju postępowań... A przypominam, że doszło do takiego absurdu, iż w tej chwili mamy piętnaście różnych postępowań w kodeksie postępowania cywilnego. Ciekawe, że tworzy się nie tylko osobne reżimy proceduralne, ale również osobne reżimy co do wnoszenia opłat, co jest mnożeniem w nieskończoność tych różnych rozwiązań. I rzeczywiście to zostało wskazane przez Iustitię. Zachodzi taka wątpliwość.

(*Senator Leon Kieres*: Oni wyraźnie napisali o tym, że w tym zdaniu są przecież dwie normy – jedna dotyczy pozwu, a druga dotyczy apelacji. I to jest prawda.)

Z tym że kwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny było uregulowanie zagadnienia opłat od apelacji, o ile dobrze pamiętam. Dlatego skupiliśmy się tylko na kwestii związanej z apelacją.

Senator Leon Kieres:

Czy ministerstwo w ogóle się nad tym zastanawiało? Czy o tym wiedziało? Panie Dyrektorze?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Wysoka Komisjo, tak, myśmy rozważali tę kwestię, jednak w naszej ocenie prawidłowa wykładnia zaproponowanego przepisu prowadzi do wniosku, że od wartości przedmiotu zaskarżenia można pobierać opłaty tylko w przypadku środków zaskarżenia. W tym przepisie jest mowa tylko o jednym środku zaskarżenia – o apelacji. W pozostałych przypadkach, w naszej ocenie, nie budzi wątpliwości, że opłaty nalicza się od wartości przedmiotu sporu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Rulewski i pan przewodniczący.

Senator Jan Rulewski:

Nie mam nic przeciwko tak skonstruowanej ustawie, jednak chciałbym prosić o odpowiedź, względnie nawet złożyć na tym etapie poprawkę, aby tę tabelę skonstruować w oparciu nie o ustalone liczby – które, jak wiadomo, podlegają zmianom ze względu na procesy inflacyjne, rynkowe i ocenę pracy – ale na przykład w oparciu o przeciętne wynagrodzenie podawane przez GUS. Innymi słowy, przeliczyć te stawki i przyjąć jako bazę przeciętne wynagrodzenie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, jako praktyk powiem tak: spowodowałoby to w ogóle rewolucję w kosztach. Naprawdę. Bo trzeba by było przez analogię zmieniać wszystkie opłaty. A jednak opłaty stałe mają to do siebie, że się ich nie wylicza. To jest konkretna kwota, która jest wpłacana. Czyli bez dodatkowych wyliczeń, zaokrągleń itd., itd.

(Głos z sali: Trochę za mało jest tych stron.)

Właśnie.

Zmierza się... Przynajmniej środowiska adwokackie i radcowskie prą w tym kierunku, żeby to uprościć, żeby właśnie tych opłat stałych było więcej. Pozostaje kwestia tego, czy te opłaty wprowadzać ustawą, czy wystarczy rozporządzenie, które się co jakiś czas zmienia, ale tylko jeśli chodzi o kwoty. Przerzucenie na osoby wnoszące opłaty obowiązku uzyskiwania informacji, jaka to jest w danym momencie kwota... Jest jeszcze kwestia tego, w stosunku do jakiego momentu trzeba by było wyliczać te średnie krajowe. To byłoby niewykonalne i wprowadziłoby chaos.

Senator Jan Rulewski:

Pozwolę sobie tylko skomentować, że z tego wynika, iż pracownicy pomocy społecznej posiadają większą biegłość w matematyce niż adwokaci i sędziowie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To dotyczy nie tylko adwokatów i sędziów...

(Senator Jan Rulewski: Pomocy społecznej i innych...)

...ale również stron. Tu jednak chodzi o uproszczenie, o działania często bez adwokatów, czyli działania właśnie osób fizycznych, które bez pomocy prawnej same wiedzą, jaką opłatę opłacić, żeby nie być wzywane. O to tu chodzi. O uproszczenie w ogóle całego systemu. Tak że myślę, że generalnie pomysł jest dobry, ale chyba jeszcze nie na dzisiaj.

Senator Jan Rulewski:

Jeszcze może w ramach tej dyskusji. Jeśli to odrzucimy, pozostaje sprawa 30 zł w tej pierwszej tabeli. Jest pytanie, czy nie jest to suma, która będzie odpychać obrońców od podjęcia się... Ja nie mówię o zwykłych ludziach, tylko o obrońcach. Apelacja jest jednak trudniejszym problemem niż złożenie pozwu, który teraz już jest blankietowy, jest w internecie.

(Senator Leon Kieres: ...dla adwokata 30 zł.)

30 zł. Są pewne koszty stałe, które zawsze się ponosi, niezależnie od tego, jaką się wykona pracę.

(Głos z sali: ...dla sądu.)

Dla sądu, tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale, Panie Senatorze, myśmy o tym przed chwilą z panem przewodniczącym rozmawiali. Można potraktować to tak, że główne obciążenie osoby, która inicjuje proces, to jest wpłacenie wpisu sądowego. To jest główne obciążenie. Wszystkie inne incydentalne postępowania, na przykład zażaleniowe, są już...

(Senator Jan Rulewski: W rutynie, w rutynie...)

...dalszą częścią tego postępowania i w lwiej części zostały one opłacone we wniesionej opłacie głównej. Tak że to na tej zasadzie. Myślę, że taka jest filozofia.

(Senator Jan Rulewski: Tak, tak. Dziękuję za to wyjaśnienie.)

Proszę bardzo, pan senator Trzeciński.

Senator Marek Trzeciński:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Nie jest prawnikiem, więc jest mi bardzo trudno dyskutować na temat opinii, szczególnie przedstawicieli ministerstwa, ale chciałbym zapytać, czy nad pismem Stowarzyszenia Sędziów Polskich nie należałoby się jednak na chwilę zatrzymać. Propozycja dotycząca zapisu art. 28 nie odbiega od tego, co jest w propozycji Senatu, co do zawartości merytorycznej. Wydaje się, że zapis zaproponowany przez stowarzyszenie jest bardziej jednoznaczny, budzi mniej wątpliwości z uwagi na to, że jest to propozycja przedstawiona przez praktyków, przez tych, którzy orzekają. Wydaje się też, że warto byłoby jednak rozważyć przyjęcie zapisu, który – przynajmniej w mojej ocenie, niepraktyka, osoby niebędącej prawnikiem – jest bardziej czytelny i bardziej jednoznaczny. Byłoby dobrze, gdyby tego typu przepisy były konstruowane w taki sposób, żeby również niepraktycy, nieprawnicy mogli je bez trudu zrozumieć. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Taka jest idea.

Pan przewodniczący, proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym się odnieść do propozycji Iustitii w tym samym duchu. Wydaje mi się, że jeżeli chodzi o paragraf pierwszy – bo oni rozbijają ten artykuł na dwa paragrafy – to nie zmienia sprawy co do meritum, a język wydaje się być bardziej przejrzysty i jednoznaczny.

I kwestia tego, czy pobierać opłaty od zażalenia. Wydaje się, że tak, bo inaczej doszlibyśmy do takiej sytuacji, że za drobną sprawę, jaką jest rozpoznanie zażalenia, pobierano by niejednokrotnie wyższe opłaty niż od apelacji. Tak więc tu powinna być jakaś konsekwencja. Wydaje mi się, że te uwagi Iustitii zasługują na uwzględnienie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Udzielam głosu panu Markowi Jarentowskiemu z Biura Legislacyjnego. Chodzi o to, żeby się ustosunkował do zgłoszonych wątpliwości.

Bardzo proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

O tyle można przyznać rację tej propozycji. Akurat patrzę na przykład, który podali. Tyle że rzeczywiście tego Trybunał nie zakwestionował, to po pierwsze. A po drugie, akurat z punktu widzenia Biura Legislacyjnego trudno było wyznaczyć jakąś arbitralną sumę, tym bardziej że ona się tu znacznie różni, bo to jest 30 zł. Jeśli już, to ewentualnie można by się zastanowić nad tym, żeby to nie było arbitralne wyznaczenie 30 zł, bo my mamy się ograniczyć tylko do wykonania wyroku. Można sformułować jakiś taki przepis, który mówiłby, że w sprawie podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym od zażalenia pobiera się opłatę – to tylko taka luźna propozycja – nie wyższą niż w przypadku apelacji. Ale to tak na gorąco. Nie jestem pewien, czy i to nie byłoby wykroczenie poza wykonanie wyroku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, ewentualnie można by się zastanowić. Założmy 1/2, a od apelacji nie mniej niż 20 zł. No nie wiem. Takie uregulowania w innych, analogicznych przepisach istnieją.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący, mam wątpliwości, czy to nie będzie stanowiło wykroczenia poza realizację wyroku Trybunału. Nawet w propozycji, którą przedstawił pan doktor Jarentowski, wyznaczymy... To jednak będzie wyjście poza realizację wyroku. Czy nie przekroczymy w tym zakresie regulaminu?

A odnosząc się do redakcji, którą zaproponowała Iustitia, powiem, że oczywiście my nie mamy uwag. Może być taka redakcja. Nie budzi też naszych wątpliwości

wersja, która jest przedstawiona w druku nr 539. Ale redakcja zmieniająca ust. 1 jest poprawna i jak najbardziej można ją przyjąć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, Iustitii.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Jeżeli chodzi o redakcję przepisu zaproponowaną przez Iustitię, to w tej chwili, na gorąco, rodzi się jeszcze taka wątpliwość, czy jest tu użyty właściwy wyraz. Jest „a od apelacji, przy wartości przedmiotu zaskarżenia”. Czy nie powinno być odwrotnie: a przy apelacji od wartości. Gdybyśmy już tę kwestię rozważali, to chyba tak powinno być. Jest „a od apelacji, przy wartości przedmiotu zaskarżenia”. Wydaje się, że powinno być: a przy apelacji od wartości zaskarżenia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, nie. Opłata zawsze jest od apelacji, a nie przy apelacji. Ale przed „od wartości” może być ponownie słowo „od”. Czyli: a od apelacji od wartości przedmiotu zaskarżenia.

(Senator Zbigniew Cichoń: Nie, nie. Właśnie, nie.)

Proszę?

(Senator Zbigniew Cichoń: Jeżeli można.)

Bardzo proszę. Wnioskodawca, pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Ja się na początku przychylałem do tego, o czym mówił pan przewodniczący komisji praw człowieka, jednak teraz się wycofuję. Proszę państwa, proszę zważyć, że tutaj wprowadzamy opłatę stałą, a opłata stała ma to do siebie, że jest od czynności i jest niezależna od wartości przedmiotu sporu. Dlatego jednak bardziej celowe jest użycie sformułowania „przy wartości przedmiotu sporu”.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja tylko pragnę dodać, że w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jak dobrze zrozumiałem, chodzi o to, żeby przy apelacji nie odnosić opłaty do wartości przedmiotu sporu, ale do wartości przedmiotu zaskarżenia. Przedmiot zaskarżenia może być mniejszy niż pozew, prawda?

(Głos z sali: Zgoda.)

Może dotyczyć mniejszej wartości niż pozew. Tak więc tu chodzi o „od wartości zaskarżenia”.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No i tak Iustitia to określa: a od apelacji...)

(Senator Leon Kieres: ...przy wartości przedmiotu zaskarżenia.)

(Głos z sali: Tak.)

Chodzi o to, żeby opłata nie była od wartości przedmiotu sporu, że tak powiem, od pozwu, tylko od wartości tego, co jest przedmiotem zaskarżenia. Przedmiotem zaskarżenia może być tylko część tej kwoty, która jest przedmiotem pozwu.

(Głos z sali: No tak.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale tak jest.)

(Senator Zbigniew Cichoń: No tak. I tak jest.)

Ja wiem, że tak jest, tylko uważam, że niezręcznie zredagowany jest zapis. Powinno być odwrotnie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, nie.)

A przy apelacji od wartości przedmiotu zaskarżenia. A od apelacji przy wartości przedmiotu zaskarżenia? Przy wartości? Od wartości przedmiotu zaskarżenia opłata.

Senator Zbigniew Cichoń:

Nie. To znaczy co do zasady by tak było, gdyby to była opłata procentowa, to jest od wartości. Ale skoro wprowadzamy stałą, to ją dajemy przy określonej wartości.

(Głos z sali: Tak jest.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, i już będziemy kończyć dyskusję, proszę państwa.

Senator Marek Trzeciński:

Chciałbym wrócić do redakcji art. 28 zanim złożę poprawkę i prosić przedstawicieli ministerstwa o opinię w tej sprawie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Pan minister już się wypowiedział.)

Tak, ale pan wypowiadał się przed naszą dyskusją.

Czy ewentualnie ze strony ministerstwa jest...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Króciutko, Panie Dyrektorze, bo chcemy kończyć.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jan Bołonkowski:**

Jeżeli chodzi o tę poprawkę do ust. 1, jak rozumiem, jest to poprawka tylko o charakterze redakcyjnym, a nie merytorycznym. Tak jak powiedziałem, w naszej ocenie to nie jest konieczne, dlatego że prawidłowa wykładnia prowadzi do jednego wniosku. Takiego, że od wartości przedmiotu zaskarżenia uzależnia się opłatę tylko w przypadku środka zaskarżenia, a o jednym środku zaskarżenia jest mowa, czyli o apelacji.

My nie zgłaszamy sprzeciwu co do poprawienia tego przepisu pod względem redakcyjnym. To już zależy od Wysokiej Komisji.

Senator Marek Trzeciński:

Panie Przewodniczący, zatem składam wniosek, by przyjąć redakcję w brzmieniu zaproponowanym przez Iustitię.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

(*Senator Leon Kieres*: No i musi być drugi wniosek, co do ust. 2.)
Ale tylko ust. 1 czy łącznie z ust. 2, czyli z tym zażaleniem?

Senator Marek Trzeciński:

Składam łącznie.
(*Senator Leon Kieres*: Oba ustępy.)
(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: A poza tym jest kwestia, czy...)
Czy może przejść.
Zatem składam wniosek tylko w zakresie redakcji. Będzie bezpiecznie.
(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Czyli ust. 1?)
Tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli ust. 1.

Senator Leon Kieres:

Panie Przewodniczący, czyli pan senator Trzeciński zgłasza wniosek w sprawie nowej redakcji art. 28. A jeżeli ktoś by chciał, żeby ten artykuł dzielił się na dwa ustępy, to powinien złożyć drugi wniosek, o oznaczenie dotychczasowego brzmienia art. 28 jako ust. 1 oraz dodanie ust. 2 i...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Ale nikt takiego...)
Ale chyba tego drugiego wniosku nikt nie zgłosi, więc senator Trzeciński...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nikt nie zgłasza.
Pan przewodniczący Piotrowicz i przystąpimy do głosowania.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Proponowałbym, żebyście się jeszcze państwo zastanowili. Dla mnie to brzmi dosyć niezręcznie. Proszę posłuchać: „W sprawie podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym pobiera się opłatę stałą od pozwu, przy wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy, a od apelacji, przy wartości przedmiotu zaskarżenia”. Czy w obydwu przypadkach nie powinno być „od”? „Od wartości przedmiotu sporu” i „od wartości przedmiotu zaskarżenia”? Co to znaczy „przy wartości”? No staramy się... Wiemy, o co tu chodzi, ale czy to brzmi po polsku?

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Bo nie ma procentowej, tylko jest stała.)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Otóż to.)

No, no.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale to sugeruje, że to nie jest od wartości, tylko przy wartości takiej i takiej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Otóż to. Niezależnie od wartości. O! Bo inaczej to zapis by sugerował, że bierzemy od wartości.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Gdyby było, że pobiera się 10% od wartości...)

(Głos z sali: Wtedy tak.)

Proszę bardzo, pan wnioskodawca – i kończymy dyskusję.

Senator Zbigniew Cichoń:

Proszę państwa, ja składam formalny wniosek o uwzględnienie propozycji dotyczącej wprowadzenia ust. 2, mówiącego o tym, że w sprawie podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym od zażalenia pobiera się opłatę stałą w kwocie 30 zł. Chodzi o to, żeby przeciąć spory.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dobra.)

Bo znowuż będą orzeczenia sądu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To, czy możemy, już pozostawiam państwa uznaniu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Musimy już kończyć, proszę panów...

(Senator Leon Kieres: Ja serdecznie poopieram ten wniosek, ale niestety nie możemy...)

(Głos z sali: Regulamin...)

Kończymy dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Proponuję przegłosować poprawkę, zgłoszoną przez pana senatora Trzcíńskiego, w sprawie dodania ust. 1, zgodnego z propozycją stowarzyszenia „Iustitia”.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (12)

(Senator Leon Kieres: To jest ta pierwsza poprawka?)

No tak.

Kto jest przeciwny? Nikt.

Kto się wstrzymał? Nikt.

Poprawka została przyjęta jednomyślnie.

I teraz głosujemy nad całością, łącznie z przyjętą poprawką.

(Rozmowy na sali)

Kto jest za? (12)

Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Nikt.

Kto się wstrzymał? Również nikt.

Jednomyślnie.

Kto będzie sprawozdawcą?

Pan senator Cichoń wyraża zgodę na to, żeby być sprawozdawcą, przedstawicielem komisji.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 11)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851